

Zgromadzenie 17.02.2018r. (wieczorne) Fundament, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus

Zgromadzenie 17.02.2018r. (wieczorne)

Fundament, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus.

Pamiętając, tak jak uczeni jesteśmy, żeby zachowywać to, co już wiemy dajmy się prowadzić dalej ku wspaniałości postanowień naszego niebiańskiego Ojca. Bądźmy coraz bardziej świadomi podniesienia nas do bycia w miejsce Chrystusa tymi, którzy chcą uczyć się i kosztować z Bożej woli. Chciałbym teraz przeczytać te miejsca z Nowego Testamentu, które mówią o Panu naszym, Jezusie Chrystusie, jako o Synu Człowieczym. To nam pozwoli zobaczyć po pierwsze, że jest On Synem Boga, a po drugie -, że jest Synem Człowieka. Te dwa synostwa mają olbrzymie znaczenie dla mnie i dla ciebie. Jest powiedziane, że musiał stać się jak my, żeby stać się dla nas drogą dotarcia do Ojca.

W Ewangelii Mateusza 8, 20 czytamy:

„I rzekł mu Jezus: Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”.

Ten najcenniejszy, najważniejszy nie miał, gdzie by głowę skłonił.

Ewangelia Mateusza 9, 6 i 27:

„Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy - rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu swego! (...) A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Synu Dawida!”

Proroctwa mówiły, że przyjdzie z rodu Dawida.

Ewangelia Mateusza 10,23:

„A gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego; zaprawdę powiadam wam: Zanim zdążycie obejść miasta Izraela Syn Człowieczy przyjdzie”.

Ewangelia Mateusza Mat. 11,19:

„Przyszedeł Syn Człowieczy, jadł i pił, a mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. I usprawiedliwiona została mądrość na podstawie swoich uczynków”.

Widzimy postawę wobec Syna Człowieczego, postawę jaką ludzie mieli wobec Niego.

Ewangelia Mateusza 12 rozdział 8, 23; 32 i 40 wiersz:

„Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu. (...) I zdumiony był cały lud, i mówił: Czy nie jest to syn

Dawida? (...) A jeśli by ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym (...) Albowiem jak Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce”.

Ewangelia Mateusza 13 rozdział 37 i 41 wiersz:

„A On odpowiadając rzekł: Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy (...) Syn Człowieczy pošle Swoich aniołów i zbiorą z Królestwa Jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość”.

Ewangelia Mateusza 15 rozdział, 22 wiersz:

„I oto niewiasta kananejska wyszedłszy z tamtych stron, wołała, mówiąc: Zmiłuj się nade mną, Panie, synu Dawida! Córką moją jest okrutnie dręczona przez demona”.

Ewangelia Mateusza 16 rozdział 27 i 28 wiersz:

„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca Swego z aniołami Swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego. Zaprawdę powiadam wam, że są wśród stojących tutaj tacy, którzy nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w Królestwie Swoim”.

Ewangelia Mateusza 17 rozdz. 9, 12 i 22 wiersz:

„A gdy schodzili z góry, przykazał im Jezus mówiąc: Nikomu nie mówcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zostanie wskrzeszony z martwych (...) Lecz powiadam wam, że Eliasza już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich. (...) A gdy przebywali w Galilei, rzekł im Jezus: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi”.

Ewangelia Mateusza 18,11:

„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić to, co zginęło”.

Ewangelia Mateusza 19,28:

„A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za Mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały Swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście pokoleń izraelskich”.

Syn Człowieczy siedzący na tronie chwały. Z następnych miejsc w Biblii dowiadujemy się, że i my w Nim zasiedliśmy tam po prawicy Boga.

Ewangelia Mateusza 20 rozdział 18, 28, 30 i 31 wiersz:

„Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy będzie wydany arcykapłanom oraz uczonym w Piśmie i skażą Go na śmierć (...) Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służył i oddał życie Swoje na okup za wielu (...) A oto dwaj ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, że Jezus przechodzi zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu Dawida! A lud gromił ich, aby milczeli; oni jednak jeszcze głośniejsze wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu Dawida!”

Ewangelia Mateusza 21, 9 i 15 wiersz:

„A rzesze, które Go poprzedzały i które za Nim podążały, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Hosanna na wysokościach! (...) Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie widząc cuda, które czynił, i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się”.

Ewangelia Mateusza 24, 39 i 44 wiersz:

„I nie spostrzegli się, że nastał potop i zmiotł wszystkich, tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. (...) Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie”.

Te słowa mówią nam, że Syn Człowieczy jest cały czas, nie przestał istnieć.

Ewangelia Mateusza 25, 13 i 31 wiersz:

„Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie..... A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale Swojej i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na tronie Swej chwały”.

Ewangelia Mateusza 26 rozdz. 2, 24, 45 i 64 wiersz:

„Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie. (...) Syn Człowieczy w prawdzie odchodzi, jak o Nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej by mu było, gdyby się ów człowiek nie urodził (...) Wtedy przyszedł do uczniów i mówił do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników (...) Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Nadto powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach nieba”.

Ewangelia Marka 8 rozdz. 31 i 38 wiersz:

„I zaczął ich pouczać o tym, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, musi być odrzucony przez starszych, arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie i musi być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać (...) Kto bowiem wstydi się Mnie i słów Moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca Swego z aniołami świętymi”.

Ewangelia Łukasza 12,8:

„Powiadam wam: Każdy kto Mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn Człowieczy wyzna przed aniołami Bożymi”.

Ewangelia Łukasza 19, 10 wiersz:

„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”.

Ewangelia Łukasza 21 rozdz. 27 i 36 wiersz:

„I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą, z wielką chwałą (...) Czuwajcie więc modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie i stanąć przed Synem

Człowieczym”.

Ewangelia Jana 3 rozdz. 13, 14 i 15 wiersz:

„A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy, i jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”.

To jest to, co mówiliśmy, że kto uwierzy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym zbawiony będzie. Tak samo, kto wierzy, że Jezus jest Synem Człowieczym zbawiony będzie, bo to jest ta wiara oparta na tym, że On chodził w takim samym ciele, w jakim my tu ходzimy. Stąd Jan napisał, że ci, którzy przeczą temu, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, są ducha antychrysta.

Ewangelia Jana 5 rozdz. 27 wiersz:

„I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym”.

Ewangelia Jana 6 rozdz. 27, 40, 53 i 62 wiersz:

„Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na Nim bowiem położył Bóg Ojciec pieczęć Swoją. A to jest wola Ojca Mego, aby każdy kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzбудzę w dniu ostatecznym. (...) Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi Jego, nie będziecie mieli żywota w sobie (...) Cóż dopiero, gdy ujrzyście Syna Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był pierwiej”.

Ewangelia Jana 8 rozdział 28 i 36 wiersz:

„Wtedy rzekł im Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic nie czynię Sam z Siebie, lecz tak mówię, jak Mnie mój Ojciec nauczył. (...) Jeśli więc Syn was wyswobodzi prawdziwie wolnymi będziecie”.

Ewangelia Jana 9 rozdział 35 do 38 wiersza:

„A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, i gdy go spotkał, rzekł: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? A on odpowiadając rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w Niego uwierzyć? A Jezus rzekł do niego: Widziałeś Go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą. Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył Mu pokłon”.

Widzimy, że wiara w to, że On jest Synem Bożym, Synem Człowieczym jest potrzebna nam do tego, żeby być zbawionymi, żeby być prawidłowo postawionymi wobec Boga.

Ewangelia Jana 12 rozdział 23 i 34 i 35 wiersz:

„A Jezus odpowiedział im, mówiąc: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. (...) Ale lud Mu odpowiedział: Słyszeliśmy z zakonu, że Chrystus trwa na wieki; jakże więc możesz mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Kimże jest ów Syn Człowieczy? Na to rzekł im Jezus: Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was, chodźcie póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie”.

A więc widzimy wspaniałą światłość ciała Chrystusa Jezusa, Syna Człowieczego. Doskonałe życie w ciele, doskonałe życie w takim samym ciele, w jakim jesteś ty i ja. Takie samo życie On może prowadzić w tobie i we mnie, w naszym ciele, ponieważ On w takim samym ciele żył w doskonały, święty, bezgrzeszny sposób. Kto w Niego wierzy, jako w Syna Człowieczego, dając Mu przez wiarę miejsce życia w sobie, będzie zbawiony. Tak czysto, tak doskonale żył według woli Ojca. A więc, mamy kogoś, kto może nas zbawić, uratować w tym ciele w jakim jesteśmy. Nie w filozofii chrześcijańskiej, w myśleniu, że myśleniem jestem wyzwolony, a ciałem jestem pognębiony w grzechach. On przyszedł zbawić nas duchowo jak i fizycznie. Mamy być świątynią tak jak On był świątynią. Więc chodzi o to, że nie tylko oczyszcza nas z naszych grzechów dając nam uświęcenie Swoje, ale też daje nam Swoje święte życie w ciele.

Ewangelia Jana 13 rozdział 31 i 32 wiersz:

„A gdy wyszedł (chodzi o Judasza) rzekł Jezus: Teraz został uwielbiony Syn Człowieczy i Bóg został uwielbiony w Nim. Jeśli Bóg został uwielbiony w Nim, to i Bóg uwielbi Go w Sobie i wnet Go uwielbi”.

Dzieje Apostolskie, 7 rozdział 56 wiersz:

„I rzekł: Oto widzę niebiosą otwartą i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej”.

Kiedyś Daniel opisał, jak widział Syna Człowieczego przychodzącego przed Sędziwego. Już wtedy Bóg dawał wejrzenie w to.

List do Rzymian 1 rozdział, 3 wiersz:

„O Synu swoim, potomku Dawida według ciała”.

Księga Objawienia 14 rozdział, 14 wiersz:

„I widziałem a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp”.

Jest jeszcze więcej miejsc, które mówią o tym: pierwszy człowiek ziemski, drugi człowiek z nieba. Jaki był pierwszy, tacy są ziemscy, jaki drugi tacy też niebiańscy ludzie. Jest jeden pośrednik między Bogiem a nami - człowiek Chrystus Jezus. Jeszcze więcej i więcej znajdziemy miejsc, ale chodziło mi tylko o te miejsca, gdzie wyraźnie jest zaznaczone „Syn Człowieczy”, żeby każdy mógł to zobaczyć, że to ma zbawienną dla nas wartość - Syn Boży, Syn Człowieczy. To jest jedna całość. On przyszedł w ciele. Jego Ojcem jest Bóg, a Jego matką jest Maria. On miał normalne, takie jak my, ciało, ale poczęty został z Ojca, świętego Ojca. Kuszony jak my, doświadczany jak my może pomóc nam w doświadczeniach naszych, On chwalebny Chrystus, który jest naszym Zbawicielem. Potrzebujemy Go nieustannie, to właśnie brak świadomości tego, kim On jest powoduje to, że ludzie próbują sami walczyć z wrogiem i przegrywają, i na podstawie tego mówią, że zbawienie nie działa. Nikt z nas nie jest w stanie sam walczyć z diabłem i go pokonać. Mamy Kogoś, kto już to zrobił, i każdy kto będzie wzywać imienia Syna Człowieczego będzie zbawiony. Kto będzie wzywać imienia Syna Bożego, - to jest Ten Sam - będzie zbawiony. Syn Człowieczy poszedł tam i zasiadł na tronie chwały, po prawicy Ojca. Doskonały Syn Człowieczy w przemienionym, uwielbionym ciele, w jakim i my będziemy, gdy wyjdziemy Mu naprzeciw.

Chcę, żebyśmy mogli jeszcze zobaczyć to, że ewangelia, która była zwiastowana, ta potężna

wiadomość z nieba, nosi nazwę **ewangelia Boga**, jak i **ewangelia Chrystusa**. To znaczy, że podczas Swojego zwiastowania, Jezus Chrystus niczego innego nie mówił, jak tylko to, co Ojciec Mu powiedział, i jest to zawarte w całym ewangelicznym zwiastowaniu. Dlatego nazywa się ewangelią Boga i ewangelią Chrystusa. To jest ta sama, jedna ewangelia. A potem będziemy mogli jeszcze zobaczyć, jak to zagłębia się w nas ludzi, jak potrzebny jest wszystkim dzieciom Bożym jeszcze ten następny krok. Te dzieci Boże, które doznają tego, są wyswobodzane, uwalniane z wszelkich niewoli skrępowania ciałem, bo ewangelia uwalnia, ona jest radosną nowiną o wolności, którą mamy w Jezusie Chrystusie.

W Liście do Rzymian 1 rozdziale 16 i 17 wierszu czytamy:

„Paweł, sługa Jezusa Chrystusa powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej. Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, a potem Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie”.

Mamy tu doskonałą jedność, która wszędzie będzie widoczna, w każdym wymiarze będziemy widzieć Boga i Jego Pomazańca, Chrystusa, w doskonałej jedności we wszystkim. Nie ma różnicy, żadnej. Wspaniałe przesłanie do nas: „na końcu przemówił przez Swojego Syna umiłowanego”. Jest ono w pełni czystym przesłaniem.

List do Rzymian 15 rozdział od 16 do 20 wiersza:

„Żebym był dla pogan sługą Chrystusa, sprawującym świętą służbę zwiastowania ewangelii Bożej, aby poganie stali się ofiarą przyjemną, poświęconą przez Ducha Świętego. Mam tedy powód do chwały w Chrystusie Jezusie ze służby dla Boga. Nie odważę się bowiem mówić o czymkolwiek, czego Chrystus nie dokonał przeze mnie, aby przywieść pogan do posłuszeństwa słowem i czynem, przez moc znaków i cudów oraz przez moc Ducha Świętego, tak iż, począwszy od Jerozolimy i okolicznych krajów aż po Ilirię, rozkrzewiłem ewangelię Chrystusową. A przy tym chlubą moją było głosić ewangelię nie tam, gdzie imię Chrystusa było znane, abym nie budował na cudzym fundamencie”.

Wspaniała jedność.

1 List do Koryntian 9, 12:

„Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czyż raczej nie my? Myśmymy jednak z tego prawa nie skorzystać, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej”.

2 List do Koryntian 2,12

„Gdy przybyłem do Troady dla zwiastowania ewangelii Chrystusowej, a drzwi zastałem otwarte w Panu”.

2 List do Koryntian 9,13:

„Doznawszy dobrodziejstwa tej służby, chwalić będę Boga za to, że podporządkowujecie się wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi”.

2 List do Koryntian 10,14:

„Bo my nie przekraczamy wyznaczonych nam granic, jakby to było, gdyby one nie sięgały aż do was, bo wszak pierwsi dotarliśmy aż do was z ewangelią Chrystusową”.

List do Galacjan 1 rozdział 6 do 12 wiersza:

„Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, Który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową. Ale choć byśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty. A teraz czy chcę ludzi sobie zjednać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. A oznajmiam wam, bracia, że ewangelia, którą ja zwiastowałem, nie jest pochodzenia ludzkiego; albowiem nie otrzymałem jej od człowieka, ani mnie jej nie nauczono, lecz otrzymałem ją od przez objawienie Jezusa Chrystusa”.

List do Filipian 1 rozdział od 27 do 30 wiersza:

„Niech życie wasze będzie godne ewangelii Chrystusowej, abym czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc spodem za wiarę ewangelii i w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom, co jest dla nich zapowiedzią zguby, a dla was zbawienia i to od Boga; gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, staczając ten sam bój, w którym mnie widzieliście i o którym teraz słyszycie, że go staczam”.

List do Kolosan 4 rozdział 3 i 4 wiersz:

„A módlcie się zarazem i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej, z powodu której też jestem więźniem, abym ją obwieścił, jak powinienem”.

1 List do Tesaloniczan 2 rozdział od 1 do 4 i od 8 do 12 wiersza:

„Albowiem sami wiecie, bracia, jakie było przyjście nasze do was, że nie było ono daremne, ale chociaż przedtem, jak wiecie, w Filipi ucierpieliśmy i byliśmy znieważeni, to jednak w Bogu naszym nabraliśmy odwagi, by w ciężkim boju głosić wam ewangelię Bożą. Albowiem kazanie nasze nie wywodzi się z błędu, ani z nieczystych pobudek i nie kryje w sobie podstępu, lecz jak zostaliśmy przez Boga uznani za godnych, aby nam została powierzona ewangelia, tak mówimy nie, aby się podobać ludziom, lecz Bogu, który bada nasze serca.(...) Żywiliśmy dla was taką życzliwość, iż gotowi byliśmy nie tylko użyć wam ewangelii Bożej, ale i dusze swoje oddać, ponieważ was umiłowaliśmy. Wszak pamiętacie bracia, trud nasz i mozół; pracując nocą i dniem, aby dla nikogo z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię Bożą. Wy jesteście świadkami i Bóg, jak świętobliwe i sprawiedliwe, i nienaganne było postępowanie nasze między wami wierzącymi. Wszak wiecie, że każdego z was, niczym ojciec dzieci swoje, napominaliśmy i zachęcali, i zaklinali, abyście prowadzili życie godne Boga, który was powołuje do Swego Królestwa i chwaty”.

Piękne przesłanie, gdy widzimy Ojca i Syna, i widzimy jedno spójne ogłaszanie prawdy Bożej, widzimy, że ta prawda dociera do nas po to, żeby zyskać nas. Ewangelia nie jest po to zwiastowana, żeby tylko napęłnić nam umysł wiedzą. Ona ma nas pociągnąć w kierunku działania Ojca i Syna dla naszego zbawienia. Całkowicie jednego działania, abyśmy my weszli w tę jedność. Pamiętacie, jak Jezus się modlił? Ojcie, Ja proszę cię za nimi, którzy uwierzyli we Mnie, aby oni byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Piękna jedność, mieć te same uczucia, które ma Ojciec i Syn, mieć te same pragnienia, te same

słowa, tą samą wieczność, to samo dziedzictwo w Chrystusie, być własnością Boga na tej ziemi, oddzieleni dla Niego, dla Jego chwały.

1 List do Tymoteusza 1,11:

„Zgodnej z ewangelią chwały błogosławionego Boga, która została mi powierzona”.

2 List do Tymoteusza 2 rozdział od 8 do 10 wiersza:

„Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych i jest z rodu Dawidowego, według mojej ewangelii, dla której cierpię niczym złoczyńca aż do więzów, ale Słowo Boże nie jest związane; dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie, wraz z chwałą wiekiową”.

I widzimy tu przemieszczenie się dzięki mocy działającego Ducha, dzięki oczyszczeniu krwią Baranka, przemieszczenie się ewangelii, która jest własnością Ojca i Syna, i staje się własnością dziecka Bożego. Nie jest to obca ewangelia, nie jest to tylko jakaś ewangelia, którą znam, ale ona się staje moją ewangelią. Co to znaczy, kiedy ewangelia staje się moją ewangelią? To znaczy, że życie ewangelii, życie według słów ewangelii staje się moim udziałem, a więc ona staje się już moją ewangelią, bo ja żyję tą ewangelią. To nie jest tylko, że wiem, że tak Bóg napisał, ale ona przemienia mnie w to, z czym została do mnie i do ciebie posłana. To jest zadanie ewangelii, radosnej nowiny. Kiedy poganie słyszeli głoszoną im ewangelię radowali się, że takie wspaniałości im zostały zgotowane przez Boga z łaski, za darmo i oni teraz mogą przyjąć i cieszyć się tymi wspaniałościami, za które nie muszą nic płacić. Nie muszą teraz przejść na religię żydowską, ale mogą być bez niej dziećmi Bożymi. Nie muszą się obrzezywać, nie muszą przejmować tych nieważnych już świąt, sabatów, i mogą być dziećmi Bożymi, które należą w Chrystusie do Ojca, i do tego, co Ojciec do nich mówi. A wy mówcie jak Słowo Boże mówi, a wy miejcie to i żyjcie tym. Zobaczcie, że ewangelia musi nas zdobyć. Jeśli ona nie zdobędzie naszych serc, to znaczy, że te wiadomości nie są na tyle wspaniałe dla nas, żeby nas pociągnęły w kierunku wieczności, że one są jakimiś zwyczajnymi wiadomościami, ale nie są na tyle silne, żeby zdobyć nas dla Boga, a przecież wiara jest ze słuchania, słuchanie przez słowo Chrystusowe i każdy wie, że kiedy ewangelia normalnie na nas działa, to my stajemy się zdobyczą Bożą. Jesteśmy tak przez Boga zdobyci, że wręcz doświadczamy, że nie umiemy żyć bez Boga. Dopiero wtedy, kiedy gdzieś zdepczemy ewangelię, zdepczemy tą świętą wiadomość, wtedy zaczynamy żyć już samowolnie i wtedy dzieje nam się tak, że nie widzimy niczego złego w tym życiu wbrew ewangelii i mówimy do napominającego nas brata: „ty widzisz w tym coś złego, ale ja tego nie widzę”. Jednakże najważniejszym jest: czy Bóg widzi w tym coś złego. A więc miej w pamięci Jezusa, że jest z rodu Dawida, że to jest Jego ciało, oczywiście jest On z nieba, ale gdy Słowo stało się ciałem, jest Synem Człowieczym. Jako Syn Boży pokazuje nam, jak mają żyć synowie i córki Boga. A żyjąc w takim ciełe, mówi: Wierz we Mnie, a będziesz też tak żyć. Nadal jest jeszcze trudny czas i gdy my go zaniedbamy, czyniąc niepotrzebne czyny to wejdziemy w niepotrzebne konflikty i złe rozmowy, które będą psuć nam to wspaniałe szczęście bycia z Bogiem. Psuć radość słuchania, gdy Bóg mówi, gdy Bóg napędza, gdy Bóg obdarza tym, co jest potrzebne, żebyś wiedział, czy wiedziała, jak powinno dzisiaj wyglądać twoje życie przed Bogiem.

List do Rzymian 2,16:

„Będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej, Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa”.

Znając świadectwo, jak Paweł oddał swoje życie Panu Jezusowi Chrystusowi, uznajemy za prawdę to, co Paweł do nas mówi: „Już nie żyję ja, lecz żyje we mnie Chrystus”. Nieznający życia apostoła Pawła mogliby pomyśleć sobie: „Pawle, ty masz jakąś swoją ewangelię, to każdy może mieć swoją ewangelię”. Nie, Paweł dokładnie ma ewangelię Boga, dokładnie ewangelię Jego Syna, Jezusa Chrystusa i ona jest dokładnie jego ewangelią. On już mówi o tym, kim on jest w Chrystusie Jezusie, on mówi, ja nie mówię niczego innego, jak tylko to, kim jestem z łaski Boga. On nie ogłasza jakichś nauk, on głosi prawdę ewangelii i to, co ona z nim zrobiła.

List do Rzymian 16 rozdział od 25 do 27 wiersza:

„A temu, który ma moc utwierdzić was według ewangelii mojej i zwiastowania o Jezusie Chrystusie, według objawienia tajemnicy, przez długie wieki milczeniem pokrytej, ale teraz objawionej przez pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga obwieszczonej wszystkim narodom, żeby je przywieść do posłuszeństwa wiary - Bogu, Który jedynie jest mądry niech będzie chwala na wieki wieków przez Jezusa Chrystusa. Amen”.

Powiem wam, że w naszych doświadczeniach, w chodzeniu w posłuszeństwie wiary, potrzebujemy być między ludźmi, którzy znając prawdę chcą żyć i żyją tą prawdą. Najgorzej jest, gdy ludzie poznają prawdę, ale nie chcą nią żyć. Tu nie jest powiedziane, że oni będą wspaniali i oni od razu będą tak żyli. Tu jest powiedziane: chcenie i wykonanie przychodzi od Boga. Czy chcemy takiego zboru, w którym my jesteśmy według tej ewangelii i każdy ma ją jako swoją ewangelię? Tą Bożą i Chrystusową, jako swoją ewangelię. Czy my chcemy takiego miejsca, w którym jesteśmy zdobyci przez wiadomość z nieba? W którym jesteśmy przygotowywani, w którym jesteśmy razem spojeni ze sobą, nie obcy ludzie, a potem tylko zgromadzający się na zgromadzeniu, lecz bliscy sobie w każdej chwili ludzie, bo to przyniosła nam ewangelia, abyśmy byli jednym Ciałem Chrystusowym, w którym członki mają o sobie nawzajem jednakie, to znaczy Chrystusowe staranie. Tu nie chodzi o to, żebyśmy sobie byli tylko na zgromadzeniach, chodzi o to, że ewangelia nas zdobywa do całkiem innego, bo niebiańskiego życia.

1 List do Koryntian 4 rozdz. 14 i 15 wiersz:

„Piszę to, nie aby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć, jako moje dzieci umiłowane. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli w Chrystusie, to jednak ojców macie niewielu; wszak ja was zrodziłem przez ewangelię w Chrystusie Jezusie”.

Paweł poszedł bardzo daleko, nawet mówi: „moje dzieci”. Bo taka jest prawda. On tak przyjął to działanie Ojca, co do niego, to działanie Jezusa Chrystusa, co do niego, że on w Duchu Bożym mówi do Galacjan: „I znowu muszę was urodzić, i ponownie muszę cierpieć boleści porodowe z wami”. To stało się dla apostoła czymś osobistym, to nie było na zewnątrz niego, to nie było, że Pan załatwi ten temat i tamten temat Pan załatwi. Wielu chrześcijan mówi: „ja wszystko Panu oddaję”. A Pan mówi: Ale dlaczego nie słuchasz się ewangelii? Dlaczego nie robisz tego, co ona do ciebie mówi? Dlaczego nie oddasz życia Mnie i Kościołowi? Dlaczego uciekasz? Dlaczego próbujesz pozbyć się Kościoła ze swojego życia? Jeśli właśnie ewangelia mówi o jednym Kościele, którego głową jest Chrystus Jezus. Zobacz, że to jest ważne, aby to była nasza ewangelia, aby Duch Boży napełniał nas, abyśmy z Chrystusową tęsknotą chcieli być razem. Mamy wiele doświadczeń i wiele problemów i nie jest nam łatwo iść za Jezusem. Z jednej strony mówimy: My wierzymy w Niego, wierzymy, że On zawsze mówi prawdę, że On jest tą drogą do Ojca, wyznajemy to wszystko, ale kiedy trzeba nam z Nim iść, to zaczynamy się obawiać, czy On naprawdę sobie z nami poradzi? Czy On się nie spóźni? Zaczynamy podejrzewać Go o to, że może nami się teraz nie interesuje. Ewangelia nie mówi nam o tym, że tak jest, ale ewangelia nam mówi: Kto wierzy w Niego, kto

Mu ufa, ten się nie zawstydzi, ten nie będzie zawiedziony, czy zawiedziona. A więc problem polega na tym, że ludzie wyznają wiarę, ale ta wiara nie jest oparta na ewangelii. Ona musi być oparta na tym przesłaniu biblijnym. Dlatego mówimy teraz o ewangelii, żebyśmy czytając ewangelię głoszoną przez Jezusa Chrystusa, żebyśmy czytając listy apostołskie, zachowywali to w sobie, jak Nauczyciel i apostołowie za Nim głosili tę ewangelię, żebyśmy tak zachowując ją dalej ją tak głosili. Żebyśmy znali ewangelię, że jeżeli ktoś przyjdzie i będzie nam mówił inną ewangelię, nie tą Bożą, Chrystusową, tylko inną, to żebyśmy tego nie przyjmowali, nawet gdyby anioł z nieba przyszedł do nas. Po to czytamy Biblię i po to te Słowa bierzemy do siebie, żeby mówić o tym, oparć całym sobą na tych Słowach, żeby ewangelia miała nas zdobytych, w każdej chwili dla Jezusa Chrystusa. Aby ewangelia napełniła nas radością, że możemy miłować wspaniałego Pana chwały, tego Bożego wspaniałego Syna, tego, który jest widocznym Bogiem, prawdziwym Bogiem dla nas, abyśmy wiedzieli, do czego Bóg nas powołał, abyśmy mieli świadomość, do jakiej chwały, abyśmy chcieli żyć w takim zgromadzeniu, w którym ludzie wygrali bitwę z tym kłamstwem, że każdy może żyć dla siebie i być zbawionym. Różne doświadczenia powodują, że człowiek może powstrzymać się od życia ewangelią, ale lepiej być pobitym z powodu miłości, czystości, niż powstrzymać się od ewangelii i stać na uboczu. Lepiej mieć rany zadane z tego powodu, że idziesz za Chrystusem niż nie mieć ich, dlatego, że nie idziesz za Chrystusem. Paweł mówi: Ja stygmaty Chrystusowe noszę na sobie, to znaczy, ślady cierpień, które poniosłem z powodu tego, że do Niego należę. I mówi: Czym więcej was miłuję, tym mniej wy macie mnie miłować? Zobaczcie, jak on pisze do tych zborów. O co chodzi tym apostołom? Zrozumienie ich uratuje nas przed oszukaniem, które bardzo silnie rozwija się w wielu przestrzeniach, pociąga bardzo silnie ludzi i ściąga na manowce. Wygląda to tak, jakby to było dla Boga, ale tak nie jest. Przedstawię to w ten sposób: jeśli komuś odetniesz ręce i nogi i posadysz go na siedzeniu i on będzie siedzieć, a potem każesz mu wstać i iść, to ten człowiek powie: jak? Skoro odebrałeś mi to, co pozwalało mi wstać i iść? Tak zrobiono w wielu miejscach, że ludzi oszukano, że zamiast nakierowywać ich na ewangelię, na siłę Chrystusa, na życie w Chrystusie, to ich ukierunkowywano na to, że są zbawieni raz na zawsze i mogą sobie spokojnie odpocząć od uświęcania żyjąc nadal tak jak żyje ten świat. Wmówiono im, że są już zbawieni, co by teraz nie robili, bo Bóg ich kocha i oni są synami, a Ojciec nie odrzuca przecież Swoich dzieci, a więc ich też z powodu ich grzechów nie odrzuci. I ci ludzie usiedli, stracili ręce, nogi, a teraz wygania się ich, aby coś zrobili. Posadzono ich przed telewizorami, bo przecież można oglądać wszystko, posadzono ich na meczach piłkarskich, posadzono ich tam, pozwolono im tam być jak świat, albo pójść na zabawy, na strzelnice, a więc nauczono ich najpierw odstępstwa, a teraz każe im się iść na ulice i mówić, tylko o kim? Gdyby nauczono ich prawdy o Chrystusie, gdyby oni mieli zdrowe nogi, zdrowe ręce, by w zdrowiu Chrystusowym żyjąc, zwiastować prawdziwie Chrystusa, to oni w każdym miejscu byłiby zwiastunami. I często ci ludzie są pod wielkim potępieniem. Ja już to słyszałem ileś lat temu, tylko zakręciło to znowu koło i z jeszcze większą siłą niż poprzednio powróciło mówiąc: „co wy w tych zborach robicie? Powinniście wszyscy iść na ulice, macie już tyle wiadomości, ludzie giną wokół was, a co wy tu robicie? W ogóle szkoda czasu na te wasze zgromadzenia, przecież już wszystko wiecie, po co wam więcej zgromadzeń! Już wiecie, co macie wiedzieć, idźcie na ulice!” Tak? Słowo Boże mówi, że rośniemy, aż do wymiarów Chrystusowych. I po to są ustanowione przez Boga służby w Kościele, aby w Bożym kierunku prowadzić Boże dzieci. Człowiek ma dorastać, ma przychodzić na zgromadzenia, budować się służąc wszędzie, gdzie jest, w każdym wymiarze czasu. Kiedy człowiek jest zadowolonego serca, poruszonego ducha, to ten człowiek wszędzie jest prawdziwy, ale jeśli straci to poprzez jakieś zaakceptowane w swoim życiu cielesności, to później ciężko jest mu wygrywać ze złem, skoro samemu je mówi i czyni. Najlepiej jak człowiek się nawraca, wtedy ten człowiek jest najbardziej chętny żeby porzucić wiele zła, ale kiedy później się temu człowiekowi powie: A nie przesadzaj z tym uświęcaniem, bo to nie jest takie ważne, takie uświęcanie się jest cielesnym niedowiarstwem, to nic nie daje, to są tylko uczynki uświęceniowców, ty możesz sobie spokojnie robić dalej swoje, ty możesz zajmować się swoim życiem, możesz sobie usiąść tak jak chcesz i gdzie chcesz, ty jesteś wolny człowiek, zbawiony raz na zawsze. I taki człowiek pomyśli sobie i powie: „to ja nie muszę się aż tak starać? To ja

mogę sobie zrobić co chcę?” Otrzyma odpowiedź od nauczycieli żyjących inną ewangelią: Tak, to jest właśnie łaska. I powpadali ludzie w tanią łaskę i po iluś latach po prostu nie mają już siły żyć pobożnie, bo naoglądali się jako chrześcijanie niepotrzebnie jakichś filmów w tym nowym życiu, naoglądali się jakichś wiadomości politycznych, zaangażowali się w politykę, w sport, w święta cielesności i w różne inne cielesne rzeczy, i takim sposobem zostali oszukani i zwiedzeni na manowce cielesności. Pamiętaj, jak zaczynasz w Chrystusie, tak do końca trwaj w Chrystusie. Ucz się Pana, poznawaj Go, nigdy nie schodź z tego terenu, albo interesuje cię zbór, w którym ludzie nawzajem troszczą się, miłują się, są szczęśliwi z sobą, zadowoleni i wdzięczni Bogu, albo religia - od czasu do czasu przyjdź i posiedzieć sobie. W ten sposób się nie wchodzi do wieczności, tak jak mówiliśmy: Ojciec, chce abyśmy byli coraz bardziej podobni do Jego Syna.

W 2 Liście do Koryntian w 4 rozdziale od 1 do 6 wiersza, czytamy:

„Dlatego mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samym sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem. A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których Bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa. Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym”.

Niech Bóg będzie z tobą i ze mną w tym. Pamiętajmy, całe przesłanie Nowego Testamentu, w tym wymiarze, Syn Boży - Syn Człowieczy, ewangelia, która pokazuje Syna Bożego i Syna Dawidowego, pokazuje nam, że Chrystus przyszedł z nieba, ale na ziemi był jak my, stał się człowiekiem, chodził po tej ziemi, wygrał wojnę z diabłem, służąc wzrastał, i czytamy o Nim piękną wiadomość.

W Liście do Hebrajczyków 5 rozdział od 7 wiersza, czytamy:

„Za dni Swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do Tego, Który mógł wybawić go od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; i chociaż był Synem nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości stał się dla wszystkich, którzy Mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”.

A więc, widzimy, że chodząc w ciele On musiał dojść do doskonałości. Jako Słowo Boga jest doskonałe, Słowo Boga nie ma nic niedoskonałego, jest całkowicie doskonałe, to jednak w ciele musiał wzrastać, musiał codziennie staczać bój i wygrywać. A więc słyszymy w wielkich modlitwach, poddawaniu się woli Bożej, w przeciwnościach. Pamiętamy z ewangelii, jak urodził się jako dziecko i jak wzrastał, by osiągnąć pełnię doskonałości, gdyż każda sekunda Jego życia w ciele była czysta. Dopiero, gdy grzechy nasze złożono na Niego i kiedy je przyjął, wtedy Ojciec odwrócił się od Niego i wtedy umarł. Tak samo Ojciec odwrócony był od nas, kiedy żyliśmy w swoich grzechach. A więc, kiedy patrzymy na Syna Człowieczego zdajemy sobie sprawę, że to był wielki bój, to nie było zabawne przejście po ziemi, to była walka z diabłem w każdej chwili i ten Chrystus może ci pomóc. Ten Chrystus może zbawić twoje ciało, duszę i ducha, może sprawić w tobie czystość, o której nigdy nie śmiałeś nawet, czy nie śmiałaś pomyśleć. Taką czystość myśli i słów, i czynów, które On sam czynił na tej ziemi, bo On chce czynić nas Swymi współdziedzicami, On chce, żebyśmy byli z Nim w wieczności, On chce, bo On przyszedł zbawić nas z naszych grzechów. On chce nas napełniać Sobą, raduj się Nim, ciesz się Nim i nie zamień ewangelii w religijność, nie zamień w sztuczne, sztywne chodzenie przed Bogiem. Nie zamień tego w puste mówienie

modlitewne, nie zamięć tego w puste bezsensowne czytanie, nic ci nie dające. Niech ewangelia codziennie czyni cię szczęśliwym człowiekiem, zawsze radującym się, że twoja droga to Chrystus, a przed tobą cała wieczność i że możesz mieć wspaniałą nadzieję, że Ojciec to czyni, aby to kim On jest było w tobie i we mnie, aby w wieczności nie było między nami żadnej różnicy, żadnej, abyśmy wszyscy byli doskonale tacy sami, jak On. Wyobrażacie to sobie? Doskonale tacy sami, jeśli tylko zachowamy ewangelię, jeśli tylko będziemy potrzebować Syna Bożego i Człowieczego do tego, żeby żyć pobożnie przed Bogiem i ludźmi według ewangelii i obfitować według niej. Pamiętaj, nie rezygnuj z Jezusa Chrystusa, nie rezygnuj w codzienności i nie myśl sobie, że swoim własnym umysłem, czy swoją własną mądrością zgłębisz prawdy biblijne. Nie, one nie przejdą przez twoją cielesność, one, te wspaniałości, te klejnoty, nie przejdą, bo cielesność musi być ukrzyżowana, żeby wspaniałe wiadomości z nieba napełniały nas, abyśmy żyjąc tą ewangelią mogli ogłaszać ją jako naszą ewangelię, nie tylko mówić, że to w Piśmie jest napisane, ale że to jest zapisane w naszym sercu i w naszym życiu. Pamiętajmy, uważajmy każdego dnia, bo my sami sobie możemy szkodzić. Zobacz, że kiedy boli cię ręka, to ona przynosi szkodę innym częściom ciała. Już nie jesteś w pełni sprawny. Jak noga cię boli, nie możesz pójść tam gdzie chcesz. Jeżeli więc my mamy złe nastawienie do Ojca, do Syna, do Kościoła, to wtedy my wywołujemy coś niedobrego wokół siebie. A jeśli będziemy to wywoływać nieustannie, to co będziemy robić? Będziemy walczyć po złej stronie, będziemy uderzać w to, co Pańskie. Pamiętaj, niech ewangelia ma cię zawsze dla Boga Ojca, tak jak miała Syna Jego, który głosił tę ewangelię w woli Ojca, w zadowoleniu i w szczęściu, abyś i ty ogłaszał, czy ogłaszała coraz więcej z tego, kim jesteś w Chrystusie. To jest piękne, bo jak człowiek się nawraca i zaczyna kosztować z Jezusa Chrystusa, zaczyna kosztować, że może czytać Słowo Boże, coś do niego dociera, czy do niej, to taki człowiek jest tak szczęśliwy, ten człowiek dzieli się swoim szczęściem, swoim zadowoleniem, nie filozofią, nie filozofią religijną, nie filozofią biblijną, ale dzieli się swoim zadowoleniem, że wspaniały Chrystus jest jego Panem. Bóg Ojciec widzi, że ta ewangelia jest już w nim, czy w niej zapisana przez Ducha Prawdy. Ale gdy człowiek zeszytywnieje w dalszym poddawaniu się ewangelii Boga i Chrystusa, to jeszcze mówi ewangelię, ale ta ewangelia nie jest już w nim, w środku, ona jest już tylko na kartach Biblii. Pozwólmy, żeby Duch Święty przynosił tę ewangelię w serca nasze i tam ją zapisywał. Tak jak Paweł napisał: „My nie jesteśmy sami z siebie nawet w stanie pomyśleć”. Pozwólmy z wdzięcznością Bogu myśleć w nas, On lepiej myśli od nas, bądźmy myśli Chrystusowej. Przez Chrystusa jesteśmy w Bogu. To jest pewne życie, bądźmy myśli Chrystusowej, cieszymy się z tego, mimo, że będziemy napotykać na różne przeciwności, na różne wydarzenia, które będą próbowały zepsuć tę wspaniałą uroczystość należenia do Boga i poddawania się Jego woli w kosztowaniu życia Chrystusa, w tym jak Duch Święty prowadzi nas ku wieczności. Niech Bóg nam pomoże, bo diabeł chce nam wybić z głowy piękno Bożego planu wobec nas, objawionego nam w Chrystusie Jezusie przez ewangelię. Najlepszy malarz nie jest w stanie wymalować tej chwały, ale Duch Święty jest w stanie zrobić to w tobie i we mnie, jeśli tylko będziemy wdzięczni nieustannie Ojcu i Jezusowi Chrystusowi za tę wspaniałą łaskę zbawienia, pojednania i całego wiecznego działania. Czy chcesz być jak Ojciec? To jest ważne, czy chcesz być jak Ojciec, tak jak Syn był zawsze jak Ojciec i Ojcem dla nas, żebyśmy widzieli w Nim działającego Ojca. Dlatego Paweł mógł powiedzieć: Nauczycieli macie wielu, ale ojców niewielu, którzy by was zrodzili przez ewangelię, którzy przeszli cierpienia doświadczeń i wygrali w tej bitwie, bo nie byli tylko domorosłymi nauczycielami, ale byli ojcami, którzy potrafili być w przeciwnościach, odpowiednio mając miłość i cierpliwość do ludzi pośród różnych wydarzeń, na które wspólnie napotykali. Niech Pan będzie uwielbiony za tę łaskę. Lepiej żyć według tego Słowa znając Nowy Testament, niż tylko wiedzieć, co tu jest napisane. Możesz być uczonym człowiekiem i czytać Nowy Testament i nie zrozumieć tego, co tu jest napisane. Aby wiedzieć, co jest napisane, trzeba doznawać jak to, co jest napisane napełnia i przemienia nas, na tej ziemi, na obraz Chrystusa. I niech tak Boże dzieło realizuje się w nas, a wszystko, co nie jest tą ewangelią, wszystko, co nie pasuje w ogóle do ewangelii, te wszystkie opowiadania o tych różnych wspaniałościach, które się niby dzieją, uznajmy za nic niewarte zakłamania. Pamiętajcie, Słowo Boże bardzo wyraźnie mówi, że diabeł przyjdzie wśród znaków, rzekomych cudów, aby o ile można zwieść i wybranych dlatego

patrzcie na życie tych ludzi, którzy mówią o różnych wspaniałościach, spójrzcie czy oni pasują do tej ewangelii? Czy oni pasują do tego sposobu w jaki funkcjonował Kościół? Co oni głoszą? Szybko zobaczysz, że to nie jest ten Chrystus, że to jest oskarżyciel, potępiciel zachęcający do tego, czego Bóg nie czyni. Bóg ma Swoje służby, ma Swoje powołanie, aby każda część Ciała Chrystusowego służyła temu, aby prawda ewangelii mogła się rozprzestrzeniać. Niech Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg Ojciec nasz będzie uwielbiony w nas. Amen.